

Sygn. akt I ACa 455/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Dariusz Małkiński (spr.) SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z o.o. w K.**

przeciwko **(...) Spółce z o.o. w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 3 marca 2016 r. sygn. akt V GC 192/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu: (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 78.752 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2014 roku, tytułem odszkodowania za wadliwie wykonane przez pozwanego roboty budowlane.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wskazywał, że roszczenie powoda jest bezzasadne, albowiem przedmiot umowy wykonany został zgodnie z dokumentacją projektową i sztuką budowlaną. Nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2016 roku zapadłym w sprawie o sygn. akt: V GC 192/15 Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej:

Dnia 7 lipca 2007 roku strony zawarły umowę, zgodnie z którą pozwany zobowiązał się zbudować na rzecz powoda jako inwestora budynek mieszkalny wielorodzinny położony przy ulicy (...), numer posesji (...), w K.. Termin zakończenia inwestycji określono na 30 maja 2008 roku. W dniu 1 lipca 2008 roku powód dokonał odbioru budynku, zaś w dniu 3 sierpnia 2007 roku zawarł z W. N. i D. N. umowę zobowiązującą go do sprzedaży mieszkania i ustanowienia na ich rzecz odrębnej własności lokalu w wymienionym budynku, taka sama umowa została zawarta dnia 4 września 2007 roku pomiędzy powodem a I. i K. małż. M..

Pismem z dnia 1 października 2008 roku mieszkańcy budynku zawiadomili powoda o występujących w całym budynku zawilgoceniach. Wskazywali, że w poszczególnych mieszkaniach i piwnicy pojawiła się pleśń oraz grzyby, w związku z czym wezwali go do usunięcia wilgoci oraz jej skutków. Dnia 22 sierpnia 2008 roku powód dokonał przeglądu mieszkań przy ulicy (...) i stwierdził, że większość lokali faktycznie jest zawilgoconych, co znalazło odzwierciedlenie w sporządzonym wówczas protokole. Również wykonawca robót budowlanych po dokonaniu przeglądu w dniu 29 września 2008 roku potwierdził zawilgocenie większości mieszkań oraz piwnicy w badanym budynku.

W październiku 2008 roku na zlecenie pozwanego wykonana została ekspertyza budowlana przez biegłego z zakresu budownictwa J. L., który wskazywał na następujące przyczyny wyżej opisanych nieprawidłowości: budowę budynku mieszkalnego w najbardziej niekorzystnej porze roku, zaniechanie lub ograniczenie wentylacji budynku w okresie jego budowy, ograniczenie wietrzenia budynku a także zbyt późne włączenie ogrzewania mieszkań. Pismem z dnia 7 marca 2008 roku powód zobowiązał pozwanego do usunięcia wykrytych usterek, wyznaczając temu ostatniemu 14-stodniowy termin wykonania prac naprawczych.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 10 grudnia 2013 roku zasądzono od powoda w niniejszej sprawie na rzecz: K. i I. małż. M. kwotę 27.906 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz W. i D. małż. N. kwotę 19.905 złotych również z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności- tytułem odszkodowania. Apelacja od tego wyroku została oddalona przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w orzeczeniu z dnia 9 czerwca 2014 roku. Dnia 28 czerwca 2011 roku powód wezwał pozwanego do próby ugodowej, jednakże nie przyniosła ona oczekiwanego efektu.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Podstawą żądania pozwu jest art. 471 k.c. albowiem wadliwe wykonanie przez pozwanego przedmiotowego budynku wygenerowało szkodę po stronie inwestora, czyli (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Wady te skutkowały zasądzeniem od w/w odszkodowania na rzecz nabywców lokali w łącznej kwocie 78.752, 92 złotych.

Sąd Okręgowy odwołał się w tej mierze do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 roku o sygnaturze akt: III CZP 72/13, z której wynika, że roszczenia o naprawienie szkody w reżimie kontraktowym przedawniają się zgodnie z regułą wynikającą z artykułu 117 i następnych kodeksu cywilnego. W konsekwencji zastosowanie znajdzie tutaj zasada przewidziana w art. 118 k.c., zgodnie z którą, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia roszczenia o zapłatę wynosi dziesięć lat, zaś dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, trzy lata. W przedmiotowej sprawie stronami procesu są przedsiębiorcy, a zatem dotyczy ich trzyletni termin przedawnienia.

Podkreślił ponadto, że kwestią zasadniczą było ustalenie początkowego terminu biegu przedawnienia, a mianowicie od kiedy powód miał obiektywną możliwość stwierdzenia wadliwego wykonania zobowiązania pozwanego i uświadomienia sobie powstałej z tego tytułu w jego majątku szkody. Sąd Okręgowy nie zgodził się z oceną pozwanego, która upatrywał rozpoczęcia biegu przedawnienia w dacie odbioru budynku, tj. 1 lipca 2008 roku, gdyż nie znajduje on potwierdzenia w materiale dowodowym. Analiza treści protokołu odbioru (k. 102 do 104 akt sprawy) prowadzi do wniosku, że nie dopatrzono się w budynku w dniu odbioru żadnych wad. Dopiero po tej dacie powód otrzymał szereg informacji od właścicieli mieszkań, w których sygnalizowali oni wykryte przez siebie nieprawidłowości i wady budowli. Pismem z dnia 7 sierpnia 2008 roku powód wezwał pozwanego do usunięcia tych wad w terminie 14 dni, a zatem dopiero w tej dacie można mu przypisać świadomość istnienia braków wykonawczych. Kolejnym dokumentem, który potwierdził zawilgocenia mieszkań był protokół powoda z dnia 21 sierpnia 2008 roku oraz protokół pozwanego z dnia 30 września 2008 roku. Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął, że data 1 października 2008 roku, w której właściciele sporządzili pismo informujące powoda o istniejących zawilgoceniach jest datą, w której miał on pełną świadomość skali nienależytego wykonania przez pozwanego jego zobowiązania. Tego dnia powód zyskał obiektywną możliwość wezwania pozwanego do naprawienia szkody i od tej daty rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie (art.120 k.c.) Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wprawdzie powód pismem z dnia 28 czerwca 2011 r., które wpłynęło do Sądu Rejonowego w Olsztynie dnia 1 lipca 2011 roku, wezwał pozwanego do próby ugodowej, co przerwało bieg terminu przedawnienia, jednakże pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dopiero w dniu 2 marca 2015 roku, a zatem po upływie trzyletniego okresu przewidzianego na dochodzenie roszczenia z tytułu odszkodowania. Powyższe skutkowało oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zarzucając:

naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 120 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym uznaniu przez Sąd I Instancji, iż pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia, gdyż roszczenie powoda będące przedmiotem niniejszego postępowania stało się wymagalne w dniu 1 października 2008 roku i od tej daty rozpoczął swój bieg trzyletni termin przedawnienia, podczas kiedy jego roszczenie zostało zgłoszone do Sądu w związku z zapłatą należności na rzecz K. i I. małż. M. oraz D. i W. małż. N. wynikających z wyroku Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 10 grudnia 2013 roku o sygn. akt: I C 69/09 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 09 czerwca 2014 roku o sygn. akt: IX Ca 135/14, mającą miejsce w dniu 12 czerwca 2014 roku i w tym dniu roszczenie powódki stało się wymagalne, co w konsekwencji oznacza, iż nie uległo przedawnieniu, ponieważ powództwo zostało złożone dnia 2 marca 2015 roku, a więc przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę wyroku Sądu I Instancji w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda: kwoty 78.751,92 złotych wraz z ustawowym odsetkami od dnia 7 października 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz autora pisma kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego naliczonych według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja powoda podlegała oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. W ich świetle (nadmienić należy, że nie zostały one zakwestionowane w apelacji), nie

budzi zastrzeżeń dokonana przez Sąd I instancji ocena materialnoprawnych przesłanek uzasadniających uznanie dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia za przedawnione.

Stanowiący zasadniczy fundament zaskarżenia zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 120 § 1 k.c. jest nietrafiony, zaś ustalenie okresu, w którym doszło do upływu terminu przedawnienia żądania pozwu wymaga odniesienia się do aktualnych poglądów orzeczniczych analizujących podobne kwestie.

W uchwale z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.). W uzasadnieniu tej uchwały wyjaśniono także, że roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które - w myśl art. 471 k.c. - decydują o jego powstaniu. Są nimi: naruszenie zobowiązania („bezprawność kontraktowa”) oraz wyrządzenie wierzycielowi szkody (art. 361 § 2 k.c.), pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania (art. 361 § 1 k.c.). Zgodnie z generalną regułą ustaloną w art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się w dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne. Ustawodawca nie zdefiniował tego pojęcia. W literaturze i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się jednak, że oznacza ono sytuację, w której dla uprawnionego (wierzyciela) otwiera się możliwość domagania się od zobowiązanego (dłużnika), by zaspokoił roszczenie, a zatem by zachował się zgodnie z treścią ciążącego na nim zobowiązania. W art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., na potrzeby określenia momentu, w którym rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia o wykonanie zobowiązania bezterminowego, ustawodawca przewidział, że ocena decydujących o tym przesłanek ma być dokonywana według zobiektywizowanych kryteriów. W myśl tego przepisu, dla stwierdzenia, że zaistniał stan wymagalności roszczenia o wykonanie zobowiązania bezterminowego nie ma znaczenia to, czy wierzyciel lub dłużnik mieli wiedzę o okolicznościach, które go uzasadniały. Jeśli bowiem spowodowanie wymagalności roszczenia zależy od podjęcia określonych czynności przez wierzyciela (w tym od wezwania dłużnika do zapłaty), to należy uznać, że podjął on te czynności w najwcześniejszym możliwym terminie. Termin ten musi być ustalany indywidualnie dla każdego zobowiązania.

Z powyższego założenia wynika, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczeń bezterminowych ma być oceniane w oderwaniu od okoliczności o charakterze indywidualnym i subiektywnym. Rozwiązanie to ma przede wszystkim na celu wyeliminowanie sytuacji, w których wierzyciel - celowo nie podejmując działań, które by doprowadziły do wymagalności roszczenia - dowolnie odsuwałby początek biegu terminu jego przedawnienia. Byłoby to z oczywistych względów sprzeczne z celami instytucji przedawnienia, której głównym zadaniem jest porządkowanie stosunków prawnych i wzmocnienie pewności uczestników obrotu co do treści ich praw i obowiązków.

Uwzględniając konstrukcję hipotetycznej wymagalności roszczenia o wykonanie zobowiązania bezterminowego, do której ustawodawca odwołuje się w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. należy stwierdzić, że chwilą, w której wierzyciel najwcześniej może wezwać dłużnika do zapłaty odszkodowania jest dzień, w którym doszło do spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. W konsekwencji, w tym momencie rozpocznie się bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody ex contractu. Ustalenie to winno być dokonane według zobiektywizowanych przesłanek. Przez dzień „hipotetycznej wymagalności” roszczenia o odszkodowanie kontraktowe w rozumieniu art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. rozumieć należy więc chwilę, w której doszło do spełnienia się wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, bo dopiero wówczas można oczekiwać od wierzyciela, że przez wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia postawi powstałe na jego rzecz roszczenie w stan rzeczywistej wymagalności.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, iż dla oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia koniecznym jest ustalenie, kiedy konkretnie powód dowiedział się o szkodzie. Sąd Okręgowy stwierdził, iż bieg tego terminu należy liczyć od dnia, w którym ujawniły się wady wykonanych przez pozwanego robót, a więc od dnia 1 października 2008 r.; wówczas bowiem skarżąca dowiedziała się ze zbiorowego pisma mieszkańców budynku o występujących w nim zawilgoceniach. W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie pozwala na stwierdzenie, że stan tam przedstawiony jest tożsamy z tym, który jest analizowany w chwili obecnej. Znaczenie tej okoliczności dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy maleje

jednak, jeżeli się zważy, iż istnieje jeszcze inny dokument, który opisuje analizowany stan faktyczny w sposób niemal identyczny, a mianowicie zawezwanie do próby ugodowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pismo to, datowane na 28 czerwca 2011r. (k.104), które wpłynęło do Sądu Rejonowego w Olsztynie w dniu 1 lipca 2011r. zawiera wszystkie ustalenia zaprezentowane później w uzasadnieniu pozwu złożonego w niniejszej sprawie. Wprawdzie dochodzona w postępowaniu pojednawczym kwota była nieco niższa od obecnie dochodzonej, ale stan faktyczny podany w czerwcu 2011 r. i marcu 2015 r. (zob. k. 2-6) jest niemal identyczny, co świadczy, że powód legitymował się w pierwszej z wymienionych dat dostateczną wiedzą pozwalającą mu na dochodzenie odszkodowania od pozwanego jako wykonawcy wadliwych robót budowlanych.

Podkreślić należy, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność, przy czym w literaturze podkreśla się tendencję do ochrony dłużnika jako strony ekonomicznie słabszej. Ponieważ mają przy tym charakter *ius cogens*, przeto ich wykładnia powinna zmierzać do eliminowania czynnika subiektywnego oraz do skracania, a nie wydłużania, czasu przedawnienia w wypadkach wątpliwych. Termin dziesięcioletni, a dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzyletni, musi być wystarczający dla zbadania jakości wykonanych robót. Uzależnienie początku biegu terminu przedawnienia od stwierdzenia wady przez zamawiającego bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie, prowadziłoby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez dziesiątki lat w niepewności, co do swej sytuacji prawnej. Przyjęcie koncepcji strony powodowej, która zakłada, że szkoda w majątku powódki powstała dopiero z chwilą zapłaty na rzecz K. i I. małż. M. oraz D. i W. małż. N. zasądzonych wcześniej przez Sądy obu instancji należności prowadziłaby właśnie do takiej sytuacji.

Podzielić należy przy tej okazji stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 16 maja 2013 r., V CSK 277/12(L. nr. (...)), wedle którego bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. Dla wymagalności takiego roszczenia nie ma przy tym znaczenia data, w której wierzyciel spełnił swoje świadczenie w stosunku do osoby trzeciej, choćby powstanie jego zobowiązania wobec tej osoby pozostawało w związku z niewłaściwym wykonaniem umowy przez dłużnika, od którego następnie domaga się odszkodowania w ramach łączącego ich stosunku umownego.

Jeśli zatem skarżący mógł wezwać pozwanego do zapłaty odszkodowania za szkodę jaką poniósł na skutek wadliwego wykonania przez niego zobowiązania najwcześniej już października 2008 roku, to liczony od tego momentu trzyletni okres przedawnienia upływał w październiku 2011 roku. Wprawdzie termin ów został przerwany wskutek złożenia przez powoda wniosku o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej, który wpłynął do Sądu w dniu 1 lipca 2011 roku, jednakże ostatecznie do ugody na posiedzeniu pojednawczym dnia 9 września 2011 r. nie doszło. Zważywszy na to oraz fakt złożenia przedmiotowego pozwu dopiero w dniu 2 marca 2015 roku, należy zgodzić się z tezą o upływie terminu przedawnienia w analizowanym stanie faktycznym w trzy lata po bezskutecznej próbie ugodowej, czyli 9 września 2014 r.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych argumentów.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 - 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Wysokość należnych pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r. poz. 1804).

(...)

(...)